VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 157)**
- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 154)**

z dnia 23 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 157)

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 154)

23 października 2018 r.

Komisje Polityki Społecznej i Rodziny oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem poseł **Bożeny Borys-Szopy (PiS)**, przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw dziecka (druk nr 2899).

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Maria Dudzińska** kandydatka na urząd rzecznika praw dziecka, **Aleksander Waszkielewicz** prezes Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Maria Libura** przewodnicząca zarządu Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Zespołem Pradera-Williego, **Nikodem Bernaciak** przedstawiciel Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, **Aleksandra Braun** przedstawicielka Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami „Nie-Grzeczne Dzieci" wraz ze współpracownikami, **Andrzej Suchcicki** przedstawiciel Stowarzyszenia Rodzin i Opiekunów Osób z Zespołem Downa „Bardziej Kochani", **Ewa Wiśniewska** przedstawicielka Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Osób Głęboko Upośledzonych „Maja", **Małgorzata Książek** wiceprzewodnicząca zarządu Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, **Maria Małecka-Rzodkiewicz** dyrektor Ośrodka Rehabilitacji AMICUS, **Monika Cycling** członek zarządu Fundacji Toto Animo.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Muszyńska**, **Brygida Śliwka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Serdecznie witam wszystkich państwa. Witam posłów z obu Komisji. Witam naszych gości, a przede wszystkim witam kandydatkę na stanowisko rzecznika praw dziecka, panią Agnieszkę Marię Dudzińską. Witam panią ponownie.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy zaopiniowanie wniosku w sprawie powołania na stanowisko rzecznika praw dziecka zgodnie z drukiem 2899. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Czy są uwagi do tego porządku? Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że Komisje przyjęły proponowany porządek dzienny posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu, zgodnie z art. 30 ust. 5 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 15 października br. powyższy wniosek do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu zaopiniowania. Oddaję głos pani poseł Joannie Borowiak z prośbą o przedstawienie kandydatki na stanowisko rzecznika praw dziecka.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Pani przewodnicząca, wysokie połączone Komisje, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę zarekomendować panią doktor Agnieszkę Marię Dudzińską na stanowisko rzecznika praw dziecka. Agnieszka Maria Dudzińska urodziła się 5 maja 1965 r. w Lublinie. Jest socjologiem, absolwentką Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W czasie studiów była stypendystką programu Tempus na Uniwersyte-

cie Bielefeld. W latach 1974–1980 była uczestniczką i animatorką ruchu Światło-Życie, a w latach 1977–1983 działała w harcerstwie. Od 1995 r. mieszka i pracuje w Warszawie.

Od 2005 r. jest zatrudniona w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, gdzie w 2009 r. uzyskała doktorat z socjologii. Jej zainteresowania naukowe dotyczą reprezentacji politycznej, procesu legislacyjnego, tworzenia polityk publicznych, instytucji politycznych, a także metodologii badań społecznych i analizy danych.

Pani Agnieszka Dudzińska od wielu lat działa społecznie na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Współpracowała z wieloma organizacjami pozarządowymi. Była m.in. przewodniczącą warszawskiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Niepełnosprawności. Zainicjowała tworzenie w Warszawie mieszkań chronionych dla osób z niepełnosprawnościami. Ze swojej działalności na rzecz niepełnosprawnych dzieci jest osobą znaną w środowisku organizacji pozarządowych.

W 2009 r. rozpoczęła realizację pozarządowego projektu „Wszystko jasne – dostępność i jakość edukacji dla uczniów niepełnosprawnych", prowadzonego przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci". W tym projekcie pełniła funkcję społecznego rzecznika uczniów niepełnosprawnych.

Za aktywność na rzecz utworzenia mieszkań chronionych dla osób niepełnosprawnych w Warszawie w 2011 r. została nominowana do nagrody Gazety Stołecznej „Stołek". Otrzymała nagrodę czytelników za działalność na rzecz uczniów niepełnosprawnych.

W latach 2013–2014 pełniła funkcję zastępcy prezesa ds. programowych w Państwowym Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, co zaowocowało m.in. powołaniem przy PFRON Społecznej Rady Konsultacyjnej oraz zleceniem kompleksowych badań warsztatów terapii zajęciowej w celu poznania mechanizmów blokujących wejście ich uczestników na rynek pracy. Najważniejszym obszarem pracy doktor Agnieszki Dudzińskiej w PFRON był udział w procesie programowania wydatków ze środków Unii Europejskiej na cele związane ze wspieraniem osób z niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawnych dzieci.

Doktor Agnieszka Dudzińska prowadzi działalność społeczną w zakresie monitorowania polityki publicznej. Współpracuje z wieloma organizacjami pozarządowymi. Pełniła funkcję przewodniczącej warszawskiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Mieszkań Chronionych i Komisji Dialogu Społecznego ds. Niepełnosprawności.

Jest autorką wielu ekspertyz z zakresu polityki społecznej i oświatowej, w tym dotyczących programu „Za życiem", prawa dzieci niepełnosprawnych do edukacji oraz sposobu finansowania zadań oświatowych. Była członkiem zespołu ekspertów m.in. przy rzeczniku praw obywatelskich oraz przy ministrze edukacji narodowej.

Pani Agnieszka Dudzińska zna trzy języki obce: angielski, niemiecki i francuski. Jest zamężna, ma troje dzieci.

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, zarówno wykształcenie, jak i bogate doświadczenie zawodowe wskazują, że pani Agnieszka Maria Dudzińska jest dobrą kandydatką na urząd rzecznika praw dziecka.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos naszej kandydatce na urząd rzecznika praw dziecka pani doktor Agnieszce Dudzińskiej. Bardzo proszę.

Kandydatka na urząd rzecznika praw dziecka Agnieszka Maria Dudzińska:

Szanowna pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie i wszyscy obecni na posiedzeniu, jeszcze raz chciałam podziękować, tym bardziej że dzisiaj mogę być na posiedzeniu komisji jako kandydatka zgłoszona przez klub PiS na urząd RPD. Ponieważ o pewnych rzeczach mówiłam już poprzednio, to nie chciałabym państwa angażować w powtarzanie mojego poprzedniego wystąpienia. Przypomnę tylko główne jego punkty. Jako rzecznik praw dziecka będę oczywiście zajmować się prawami dziecka, a przede wszystkim prawem do ochrony życia i zdrowia, prawem do wychowania w rodzinie, prawem do godziwych warunków socjalnych i prawem do nauki.

Jeśli chodzi o prawo do wychowania w rodzinie, to wydaje mi się ono najważniejsze. Tak jak mówiłam poprzednio, rola rodziny w procesie wychowawczym jest nie do prze-

cenienia, jako warunek, żeby młody człowiek mógł się prawidłowo rozwijać. Uderzające jest to, że te sprawy były głównym przedmiotem zgłoszeń do RPD w poprzednich latach. Blisko połowa zgłoszeń dotyczyła właśnie prawa do wychowania w rodzinie. Główne zagrożenia w tym zakresie to są oczywiście: przemoc – wynikająca głównie z alkoholizmu rodziców, nadużywanie alkoholu w czasie ciąży, nieobecność rodziców, cała sfera zagadnień związanych z pieczą zastępczą dla dzieci pozbawionych opieki rodzicielskiej. Zagrożenie stanowi także to, na co poprzednio państwo zwracaliście mi uwagę, tzw. alienacja rodzicielska, czyli oddzielenie rodzica od dziecka. To jest również naruszenie prawa dziecka do wychowania w rodzinie i kontaktu z obojgiem rodziców.

W zakresie ochrony życia i zdrowia do najpoważniejszych zagrożeń należy zaliczyć: kwestię różnego rodzaju uzależnień wśród dzieci, chorób psychicznych – często prowadzących do samobójstw, przemocy i cyberprzemocy.

Trudne warunki socjalne są najczęściej związane z niepełnosprawnością i biedą. To są dwa główne obszary zagrożeń.

Jeśli chodzi o prawo do nauki, to moje doświadczenia wskazują na to, że często jest ono łamane w przypadku dzieci z niepełnosprawnością i jest ono naruszane na poziomie samorządów.

W zakresie prowadzenia Biura Rzecznika Praw Dziecka będę się skupiać na rozumianym dosłownie orzecznictwie, czyli interwencjach indywidualnych, ale również rozwiązaniach systemowych, poradnictwie i komunikacji społecznej. Chciałabym współpracować zarówno z rządem, jak i z parlamentem, a także z organizacjami pozarządowymi.

Przy okazji dziękuję wszystkim, którzy w ostatnich trzech tygodniach skierowali do mnie ciepłe słowa. Dziękuje również dziennikarzom, którzy się do mnie ciepło odnieśli, oraz prawnikom, którzy proponowali mi współpracę. Dziękuję także państwu posłom za to, że mogę być tu znowu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy do zabrania głosu zapisał się pan poseł Sławomir Piechota. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny zawsze było czymś normalnym, że różniliśmy się w poglądach. Nie raz o to spieraliśmy się. Natomiast wczoraj doszło do zdarzenia niespotykanego w historii naszej Komisji. Otóż pani poseł Magdalena Kochan została ukarana za to, że ma swoje poglądy i je wyraża oraz uzasadnia... Pozwólcie państwo, że dokończę to, co chciałem powiedzieć. Postaram się mówić niezbyt długo. Doszło zatem do niezwykle niebezpiecznego precedensu. Czy to oznacza, że od tego momentu, od wczorajszego zdarzenia, w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny artykułowanie odmiennych poglądów od posiadanych przez większość będzie karane?

Chciałbym także zapytać – czy to oznacza próbę zastraszenia opozycji? Czy jest to też próba zastraszenia posłów PiS, którzy w pierwszym głosowaniu uznali, że ta kandydatka nie spełnia ich oczekiwań, a może nawet więcej – że są przeciwko tej kandydaturze? Być może ma to zdyscyplinować szeregi przed dzisiejszym nocnym głosowaniem. To jest także znamienne, że będziemy powoływać RPD o północy, a może nawet po północy. To jest pierwsza zasadnicza kwestia.

Jest jeszcze druga kwestia, o którą chciałbym spytać panią kandydatkę. Czy pani dopuszcza bicie dzieci, czy nie dopuszcza? Pani na poprzednim posiedzeniu komisji mówiła o tym w sposób tak zawoalowany, że czytając protokół z posiedzenia, trudno zrozumieć, czy pani uważa, że można bić dzieci, czy że nie wolno bić dzieci. Chciałbym usłyszeć od pani jednoznaczną odpowiedź na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Joanna Augustynowska. Bardzo proszę. Jeśli pani pozwoli, to ja odczytam listę wszystkich posłów zapisanych do głosu: Monika Rosa, Józef Brynkus, Elżbieta Stępień, Anna Siarkowska, Lech Sprawka, Jacek Świat oraz Robert Winnicki. Oddaję głos pani poseł Joannie Augustynowskiej.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Szanowni państwo. Mam trzy pytania. Jedno pytanie jest tak naprawdę do przedstawiciela wnioskodawców, gdyż druk nr 2899 nie ma wykazu podpisów pod wnioskiem. Chciałabym się dowiedzieć, kto złożył podpisy, kto wnioskuje o kandydaturę na stanowisko RPD. Mam też pytanie do Biura Legislacyjnego – na ile jest to poważny błąd? Po prostu chciałabym mieć jasność, kto rekomenduję kandydaturę pani Agnieszki Dudzińskiej na stanowisko RPD. Niestety ani w wersji papierowej, ani w wersji elektronicznej zamieszczonej na stronie Sejmu nazwiska posłów popierających kandydaturę się nie znalazły. Uważam, że trzeba wyraźnie o tym powiedzieć.

Przejdę do pytań do szanownej pani kandydatki. Chciałabym się dowiedzieć, co pani zdaniem jest dzisiaj największym i najważniejszym problemem dzieci, problemem, którym chciałaby się pani zająć jako pierwszym. Jakie to będą czynności? Jaki to będzie problem? W jakiej formie będzie pani próbowała się tym problemem zająć?

Jest pewien problem, który także uważam za bardzo ważny. Co pani zamierza zrobić w sprawie coraz liczniejszych samobójstw wśród dzieci? Czy zamierza pani wprowadzić jakieś narzędzia lub jakieś relacje. Trudno mi powiedzieć. Jednak liczba samobójstw wśród dzieci rośnie z roku na rok. Szkoły nie do końca pomagają w tej sprawie. W związku z tym uważam, że należałoby rozpocząć w tym obszarze jakieś działania. Interesuje mnie, jakie jest pani podejście do tego typu działań. Co pani spróbuje zrobić w tym zakresie?

Jest jeszcze kluczowy temat związany z problemem występującym coraz częściej w polskich szkołach. Podam przykład z życia. Jak zareagowałaby pani na sytuację, kiedy zgłosiłaby się do pani matka dwunastoletniego zgwałconego w szkole chłopca, której szkoła odmówiła udzielenia jakiejkolwiek pomocy? Ta rodzina została absolutnie sama z tym problemem, z tym przestępstwem. Zastanawiam się nad tym, co pani zrobiłaby w takiej sytuacji. Proszę, żeby opisała pani, krok po kroku, swoje działania. To jest bardzo ważne, ponieważ mówimy o sprawie ważnej, mówimy o dzieciach, które RPD ma chronić i bronić. Przed oddaniem głosu chciałabym mieć pewność, że pani działania zapewnią skuteczne rozwiązanie takich spraw.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Monika Rosa. Bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Pani doktor Agnieszka Dudzińska mówiła na poprzednim posiedzeniu Komisji, kiedy mieliśmy okazję rozmawiać z kandydatką, o modzie na homoseksualność. Chciałabym prosić o wyjaśnienie – co miała pani doktor wtedy na myśli? Mam także pytanie dotyczące prowadzonej w 211 szkołach akcji „Tęczowy Piątek". Czy pani jako RPD wsparłaby taką inicjatywę ze świadomością, że to właśnie dzieciaki LGBT, które odkrywają, że są gejami bądź lesbijkami… Przepraszam, czy swoją wypowiedzią wzbudzam wśród państwa jakieś kontrowersje? Te dzieci cierpią często na depresję i prześladowania w szkołach, doświadczają mowy nienawiści i mają więcej myśli samobójczych w porównaniu z innymi nastolatkami.

Moje drugie pytanie dotyczy pedofilii, a konkretnie pedofilii w Kościele. Czy pani zaangażuje urząd RPD w prace nad tym dramatycznym tematem, szczególnie w kontekście powstającej z inicjatywy organizacji „Nie Lękajcie się" i posłanki Joanny Scheuring-Wielgus mapy kościelnej pedofilii? Czy jako instytucja zabierze pani głos w tej sprawie i zaangażuje się w prace, żeby takich przypadków i sytuacji było jak najmniej? Ja wiem, że to trudne tematy, ale wytrzymajcie panie i panowie posłowie jeszcze chwilę.

Kolejny temat dotyczy zmian w systemie edukacji. Mówiła pani, że popiera pani zmiany, które wprowadzono w ostatnich latach w tym obszarze. Dlatego chcę zadać pytanie – co pani zdaniem w tej reformie edukacji jest dobrego dla uczniów? Jak zamierza pani pomóc, żeby nie było problemu zmianowości w szkołach, żeby przestał on istnieć? Co powiedzieć i jak pomóc nastolatkom, których dwa roczniki spotkają się i będą za rok ubiegać się o miejsca w liceach?

Kolejny problem dotyczy kwestii obciążenia uczniów pracami domowymi w związku z przeładowanymi programami nauczania. Jaki jest pani stosunek do kampanii „Zadaję z sensem”?

Mam także pytanie o protest rodziców i opiekunów dzieci i dorosłych niepełnosprawnych, który odbył się w Sejmie. Jaki jest pani stosunek do zgłaszanych postulatów osób protestujących i samego protestu?

Jest jeszcze kwestia przemocy – bić czy nie bić dzieci? Prosiłabym o bardzo jasną informację o tym, jaki jest pani stosunek do przysłowiowego klapsa. Czy jest to dopuszczalna forma przemocy wobec dzieci? Jakie jest pani stanowisko w sprawie wdrażania w Polsce tzw. konwencji antyprzemocowej? Ta konwencja nie dotyczy tylko ochrony praw kobiet, które najczęściej są ofiarami przemocy, ale także dzieci wychowujących się w związkach, w których stosowana jest przemoc. Czy ta konwencja powinna być w Polsce wdrożona? Jaki jest pani stosunek do odseparowania sprawcy od ofiar przemocy?

Mam jeszcze dwa, ostatnie, pytania. Czy jakiekolwiek działania rządu w obszarze zadań RPD ocenia pani krytycznie? Jakie byłoby pierwsze zadanie, którego podejmie się pani, jeżeli zostanie RPD?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos następnemu posłowi, chciałabym przedstawić informację dla pani poseł Augustynowskiej. Druk sejmowy wraz z listą posłów popierających kandydaturę jest w sekretariacie Komisji. Może pani poseł na niego spojrzeć. Teraz nie jestem w stanie odczytać całej listy. To jest druk marszałka Sejmu z jego podpisem. Całość dokumentacji wraz z wnioskiem klubu PiS dostaliśmy, w formie kopii, do sekretariatu Komisji.

Poseł Joanna Augustynowska (PO):

Czy mogę w takim razie otrzymać kopię tego dokumentu, żeby się z nim zapoznać?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Myślę, że to nie jest żaden problem. Oddaję teraz głos panu posłowi Józefowi Brynkusowi. Bardzo proszę.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pani doktor, cieszę się, że pani kandydatura powraca i można będzie nad nią rzeczowo podyskutować. Przepraszam panią za to, że daliśmy się zmanipulować w wyniku manipulatorskiej – można wręcz powiedzieć – wypowiedzi pani poseł Kochan. Na nasze usprawiedliwienie możemy jedynie powiedzieć, że pan poseł Terlecki też nie za bardzo wiedział, w jaki sposób pani bronić. Wysłuchałem pani wywiadu w telewizji Republika, rozumiem kontekst tej wypowiedzi i go akceptuję. To wcale nie oznacza, że mówiąc słowo „przepraszam”, w stu procentach akceptuję pani kandydaturę. Dla mnie osobiście pani kandydatura jest niezwykle trudna. Pani w swoich odpowiedziach na pytania zadawane przez posłów stara się trochę lawirować i mówić niejednoznacznie. Wolałbym, żeby pani powiedziała jednoznacznie, że jest przeciwko aborcji eugenicznej, że jest przeciwko tzw. tęczowej rewolucji w polskich szkołach. To byłoby dla mnie rzeczywiście argumentem, żeby za panią zagłosować. Nad tym muszę się zastanowić. Powiem, że klub Kukiz’15 ma też w tej sprawie ambiwalentne odczucia.

Chcę zadać pani jedno pytanie. Próbowałem poprzedniego rzecznika praw dziecka zmusić, różnego rodzaju komunikatami i wypowiedzią na forum Sejmu, by zajął się kwestią tzw. pkt 7, czyli postulatu dotyczącego tego, że rodzice dzieci chorych, rezygnując z pracy otrzymują pewien ekwiwalent, ale ten ekwiwalent po osiągnięciu pewnego wieku przez dziecko jest im odbierany albo przyznawany jest na jakiś ściśle określony okres. To jest sytuacja absurdalna, ponieważ ktoś, np. ze względu na to, że jego dziecko ma autyzm lub chorobę Aspergera, ma przyznany ekwiwalent jedynie na dwa lub trzy lata. Przecież jest dobrze wiadomo, że takie dziecko nie jest w stanie w pełni samodzielnie funkcjonować. Czy pani podejmie w jakiś sposób inicjatywę ustawodawczą, np. za pośrednictwem posłów, żeby tę sprawę uregulować?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Elżbieta Stępień. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Stępień (N) – spoza składu Komisji:

Wiele pytań, które chciałam zadać, zostało już zadanych. Mam jednak jeszcze jedno pytanie do kandydatki. Czy zamierza pani, i w jaki sposób, kontynuować dorobek dotychczasowego RPD Marka Michalaka w pielęgnowaniu pamięci o takich postaciach jak Janusz Korczak czy Irena Sendlerowa? Czy te idee, które są propagowane przez obecnego RPD, będą przez panią także podtrzymywane? Czy ma pani inne koncepcje funkcjonowania urzędu RPD? Jeżeli tak, to chciałabym dowiedzieć się także, jak wyobraża sobie pani funkcjonowanie tego urzędu.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Anna Maria Siarkowska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Wysokie Komisje, pani doktor, chciałam zadać pytanie dotyczące, jak myślę, bardzo ważkiej kwestii. Konstytucja RP w art. 38 zapewnia każdemu człowiekowi ochronę prawną życia, a co więcej, ustawa o RPD stanowi o tym, że dzieckiem, w rozumieniu ustawy, jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletniości. Mając jednak na względzie to, że obecne ustawodawstwo nie chroni w pełni dzieci w okresie prenatalnym, dyskryminując część dzieci, u których stwierdzono w okresie prenatalnym, przed urodzeniem, niepełnosprawność, chcę dowiedzieć się, czy zamierza pani podjąć jakieś działania, żeby polskie ustawodawstwo w pełni chroniło prawa wszystkich dzieci przed urodzeniem, również tych niepełnosprawnych? Czy podejmie pani działania, żeby znieść tę dyskryminację, która występuje obecnie w polskim porządku prawnym?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałabym prosić o uspokojenie nastrojów i wykazanie cierpliwości. Ja wiem, że część z tych pytań była już zadawana na ostatnim posiedzeniu, ale nie wszyscy państwo na nim byli. Dlatego dajmy szansę zadania pytań każdemu posłowi. Nawet jeżeli takie same pytania były już zadane, to pozwólmy na ponowną odpowiedź. Głos zabierze pan poseł Lech Sprawka. Bardzo proszę.

Poseł Lech Sprawka (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pan poseł Piechota użył dwóch określeń, stwierdzając, że doszło wczoraj do nieprawdopodobnego precedensu oraz że pani poseł Kochan ma przecież prawo do swoich poglądów. Problem polega na tym, że ten precedens nie nastąpił wczoraj, ale kiedy pani poseł Kochan zabrała głos na sali sejmowej. To właśnie był skandaliczny precedens. Natomiast pani poseł Kochan nie wyrażała swoich poglądów, ale przypisała pani doktor Dudzińskiej pogląd, którego ona wcale nie ma.

Szanowny panie pośle, nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że pani doktor Dudzińska nie jest przecież osobą nieznaną. Miałem przyjemność dyskutować i trochę nawet polemizować z panią doktor Dudzińską wtedy, gdy w trakcie prac nad projektami ustaw okołobudżetowych był zapisywany rodzaj środków przeznaczonych na edukację dzieci niepełnosprawnych. Już wtedy zarówno w Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, jak i w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży pani doktor Dudzińska była znana.

Znam pana posła Piechotę i panią poseł Kochan od 11 lat i jestem zdumiony, w życiu nie przypuszczałbym, że pani poseł Kochan, znając osobę pani doktor Dudzińskiej, posunie się do spowodowania takiej sytuacji. Ktoś, kto zna panią doktor Dudzińską, nie ma prawa podejrzewać jej o taki pogląd, jaki wynikał z przytoczonego cytatu. Gdyby nawet ktoś podsunął ten cytat, to osoba o pewnej elementarnej wrażliwości skonfrontowałaby ten cytat bezpośrednio z panią doktor Dudzińską, zanim publicznie by go ogłosiła, bądź dokładnie zapoznałaby się z tym materiałem, z którego ten fragment wypowiedzi pochodził. To mnie zdumiewa. Powiem szczerze, że znając panią poseł Kochan, jedynym honorowym rozwiązaniem całej tej sytuacji byłoby przeproszenie pani doktor Dudzińskiej. Wcale nie była potrzebna wczorajsza decyzja Komisji. Honorowo taką decyzję powinna podjąć sama pani poseł Kochan.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Robert Winnicki. Bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, pani doktor, mam trzy pytania. Czy pani adwokat Monika Zima była lub jest pani współpracowniczką lub doradcą? Czy to jest prawda, że pani Monika Zima jest autorką podręcznika „Tęczowe rodziny w Polsce. Prawo a rodziny lesbijskie i gejowskie" wydanego przez Kampanię Przeciw Homofobii? To są pytania nadesłane mi przez wyborców, które zadaję w ich imieniu. Czy jest pani doktor za, czy też nie, za zniesieniem aborcji, czyli zabijaniem dzieci z przesłanek eugenicznych?

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz. Bardzo proszę.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej. Szanowni państwo, po tym, co wczoraj stało się na posiedzeniu Komisji, odsłuchaliśmy, wszyscy razem i każdy z osobna, wystąpienie kandydatki na urząd RPD i chcieliśmy doszukać się tego innego kontekstu i ewentualnej manipulacji. Naprawdę mamy z tym problem. Dlatego bardzo proszę, żeby pani doktor Dudzińska powiedziała, w którym miejscu źle interpretujemy jej słowa, w którym miejscu jest inny kontekst. Tak naprawdę za jaką interpretację i inny kontekst nasza posłanka Magdalena Kochan ma być ukarana? Dlaczego inne posłanki, które tylko udostępniają pani wypowiedź, mają groźby karalne? Gzie jest ta manipulacja i ten inny kontekst? Chciałabym, żeby pani na te pytania odpowiedziała.

(Posłanka odtwarza z magnetofonu, poza mikrofonem, fragment wypowiedzi Agnieszki Marii Dudzińskiej).

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam. Tak nie można na posiedzeniu Komisji. Proszę wyłączyć magnetofon.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Proszę nie wprowadzać w błąd. To jest moje pytanie.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani doktor Dudzińska się do tego ustosunkuje. Większość z nas miała okazję wypowiedź pani doktor obejrzeć bądź odsłuchać i wyciągnąć wnioski. Przepraszam bardzo, jesteśmy na posiedzeniu komisji, a nie na jarmarku. Proszę państwa. Proszę się zachowywać, pani poseł, gdzie pani jest?

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Pani przewodnicząca, wypowiedź, którą chcemy przedstawić na posiedzeniu Komisji, jest wypowiedzią pełną, całą. Jest to odpowiedź na zadane przez dziennikarza pytanie. Nic nie wycinamy i nic nie dopowiadamy. Trwa ona 36 sekund, tyle ile było nadane w TV Republika. Pani przewodnicząca, macie wyrzuty sumienia. Chcecie głosować za kandydatką… A pan marszałek Terlecki…

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Przepraszam. Kandydatka zaraz się będzie ustosunkowywała do wszystkich pytań. Audycję, która była nadana w telewizji Republika, można obejrzeć w całości. Trwa ona więcej niż 36 sekund… Pani poseł, proszę mi nie machać i nie robić komedii na posiedzeniu. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Nie będę z panią polemizować. Odbieram pani głos i przywołuję panią do porządku. Oddaję głos pani poseł Ewie Drozd. Bardzo proszę.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo żałuję, że członkowie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny na wczorajszym posiedzeniu nie odpowiedzieli na moje pytanie. Myślę, że gdyby odpowiedzieli, to nie doszłoby dzisiaj do tej sytuacji. Pytałam wczoraj panią poseł wnioskodawcę, o jakiej manipulacji jest mowa w uzasadnieniu dotyczącym odwołania poseł Magdaleny Kochan z funkcji zastępcy przewodniczącego Komisji. W którym momencie i z jakiego kontekstu zostało to wyrwane. Niestety odpowiedzi nie usłyszałam. Gdyby ta odpowiedź padła wczoraj, to myślę, że dzisiaj nie byłoby problemu.

Pani przewodnicząca. To nie jest kwestia wysłuchania tej wypowiedzi, bo państwo zarzucacie manipulację. Dlatego my pytamy – kto i w którym momencie ją zmanipulował? To chyba jasne i proste. My nie pytamy o to, czy można ją odsłuchać, czy nie. To jest jedna sprawa.

Jest jeszcze druga sprawa. To jest pytanie do kandydatki, która na poprzednim posiedzeniu prezentowała stanowisko i odpowiadała na nasze pytanie. Odpowiedziała wówczas, że reformę edukacji ocenia pozytywnie. Uznała, że zmianowość jest co prawda koszmarem, ale jest to okres przejściowy. Nie bardzo jednak rozumiem, dlaczego tym okresem przejściowym muszą być objęte dzieci. Nawet porównała pani w wypowiedzi tę reformę do reformy związanej z sześciolatkami. Mówiła pani, że wtedy wiele dzieci w związku z tamtą reformą cierpiało. Chciałabym usłyszeć od pani odpowiedź na pytanie – o jakich cierpieniach pani mówi? Jakich dzieci one dotyczą?

Wypowiadała się pani również na temat orientacji homoseksualnej wśród dzieci. Mówiła pani, że będzie podejmowała działania, które będą likwidowały prześladowanie lub hejtowanie. Powiedziała pani: „Będę bronić dzieci jak własne". Czyli jak? Rozumiem, że ma pani jakieś propozycje służące rozwiązaniu tego problemu. Nie bardzo rozumiem, co znaczy określenie „jak własne". Przecież każdy swoich dzieci broni inaczej.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani poseł Bernadeta Krynicka. Bardzo proszę.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Szanowni państwo, uważam, że jest to najlepsza kandydatura na stanowisko RPD. Panie z Platformy Obywatelskiej, dalej bronicie swojej manipulacji i nie jesteście w stanie przyznać się do błędu, a panią Kochan nie stać na odrobinę honoru i kilka słów przeprosin. Musicie pogodzić się z tym, że pani doktor Agnieszka Dudzińska będzie pełniła urząd RPD. Będziecie mogły się przekonać o jej pracy w trakcie pełnienia przez nią obowiązków. Wtedy zrozumiecie wszystko, bo jak widać, jest to dla was trudne do pojęcia w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pan poseł Jacek Świat. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałbym powrócić do tej nieszczęsnej manipulacji. Jednak powiem, że nie ma o czym rozmawiać, bo to są po prostu perły przed wieprze. Jeżeli państwo i pani przewodnicząca pozwoli, to będę chciał pokazać, na czym polega ta manipulacja. Nowak powiedział o Kowalskim, że jest idiotą. Sąd kazał Nowakowi powiedzieć, że przeprasza i że Kowalski nie jest idiotą. Nowak powiedział: Przepraszam, Kowalski nie jest idiotą? Jeżeli państwo nie rozumieją takich rzeczy jak kontekst i intonacja wypowiedzi, to po prostu ręce opadają. Niestety na złą wolę nie ma lekarstwa.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani poseł, pani się swobodnie wypowiadała i nikt pani nie przeszkadzał. Przywołuję panią po raz drugi do porządku. Głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej. Szanowni państwo. Przysłuchując się zadanym pytaniom, jakie zostały skierowane do kandydatki na stanowisko RPD, z ubolewaniem stwierdzam, że w dużej mierze wskazują one na to, jak oceniają państwo rolę rzecznika praw dziecka. Jeżeli do tej pory pan rzecznik praw dziecka Marek Michalak spełniał pewne zapotrzebowanie polityczne, to, jak rozumiem, obawiacie się teraz, że tego zapotrzebowania nie będzie spełniała pani Agnieszka Dudzińska.

Szanowni państwo. Kierowanie pytań o: ocenę reformy edukacji, o dawanie dzieciom klapsów, o orientację seksualną, o to, czy będzie podjęta inicjatywa ustawodawcza w sprawie aborcji, ma za zadanie wywołanie tylko pewnego politycznego boju.

Rzecznik praw dziecka jest zobligowany do działania w ramach konwencji, ustaw i konstytucji. Oczekuję od kandydatki, że będzie pełniła swoją funkcję zgodnie ze stanem prawnym w Polsce. Rzecznik nie powinien stać na żadnej politycznej barykadzie. Tego oczekuje prawo i społeczeństwo. Prawo i Sprawiedliwość oczekuje od swojego kandydata

takiej postawy, że będzie działał w ramach systemu prawnego, jaki obowiązuje w RP. Jest wiele kwestii, które trzeba podjąć we współpracy z rządem i Sejmem, żeby poprawić dobrostan naszych dzieci i naszych rodzin.

Odnosząc się do drugiej kwestii, która nie jest przedmiotem dyskusji na posiedzeniu tych Komisji, czyli odwołania pani wiceprzewodniczącej Magdaleny Kochan, mam pytanie do kandydatki. Czy jako osoba fizyczna wystąpi pani na drogę prawną w tej sprawie? Ponieważ uważam, że została pani zniesławiona publicznie i przypisano pani poglądy, jakich nigdy pani nie wyrażała.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec wyczerpania listy mówców oddaję teraz głos kandydatce.

Kandydatka na urząd rzecznika praw dziecka Agnieszka Maria Dudzińska:

Chciałabym zacząć od kwestii słów, które padły z trybuny sejmowej, i przeciąć ten temat, ponieważ nie zasługuje on na aż taką państwa uwagę. Zostałam pomówiona o poglądy, które uważam za niegodne. Jak rozumiem, pani Kochan również je za takie uważa. Właśnie dlatego te poglądy zostały przedstawione jako dyskwalifikujące moją osobę.

Nie mam takich poglądów. Ja najlepiej wiem, jakie mam poglądy, a nie państwo posłowie. Poglądy są w mojej głowie i artykułowałam je wielokrotnie. Jestem przeciwniczką aborcji i jestem przeciwniczką eutanazji z każdego powodu. To nie znaczy, że będę składała jakieś daleko idące deklaracje w tej chwili. Sama wychowuję dziecko z zespołem Downa i niech to będzie moją legitymacją dla państwa.

Natomiast co do poglądów, to nie dopuszczę do tego, żeby ktoś rozpowszechniał takie fałszywe informacje i oczywiście, odpowiadając od razu na pytanie pani poseł Wargockiej, pragnę powiedzieć, że akt oskarżenia w tej sprawie w tej chwili już powstaje. Zostanie on skierowany z oskarżenia prywatnego przeciwko pani Magdalenie Kochan, która mnie zniesławiła, przypisując mi poglądy, które są nieakceptowane społecznie, są sprzeczne z polskim porządkiem prawnym. Na tym chciałabym poprzestać.

Ustawa o RPD, o czym mówiłam już poprzednio, w art. 2 ust. 1 mówi bardzo wyraźnie, że dzieckiem jest istota ludzka od poczęcia do pełnoletniości. Czyli od 0, czyli minus 9 miesięcy, do 18. roku życia. Oczywiście ochrona dziecka w fazie prenatalnej dotyczy głównie spraw zdrowotnych, jego prawa do życia, prawa do zdrowia, ale przecież nie prawa do nauki i innych praw, no może trochę socjalnych. Z całą pewnością będę tak rozumiała ten mandat, jak jest on zdefiniowany ustawowo. Na tym chciałabym, tak jak powiedziałam wcześniej, tę dyskusję zamknąć.

Przechodząc do kolejnych pytań. Pan poseł Piechota, który dzisiaj przekazywał dalej tweety puszczane przez panią poseł Augustynowską, a dotyczące tego zniesławienia, pytał, czy można bić dzieci. Nie można bić dzieci.

Pytanie pani poseł Augustynowskiej dotyczyło tego, jaki jest największy problem w obszarze działania RPO. Tak jak mówiłam, uważam, że najpoważniejszym obszarem i najczęściej zgłaszanym do RPO, w świetle dotychczasowych sprawozdań, jest problem rodziny, czyli prawa do wychowania w rodzinie. To jest problem nr 1. Dzieci często czują się osamotnione, rodziny funkcjonują inaczej niż kiedyś i na pewno będę szczególną uwagę tym problemom poświęcać.

Jeśli chodzi o drugi problem, na który pani poseł zwróciła uwagę, czyli samobójstwa wśród dzieci i młodzieży, to jest to dramat. W tej kwestii mamy niestety wieloletnie zapóźnienia, jeśli chodzi o rozwój opieki psychiatrycznej nad dziećmi i młodzieżą. Z jednej strony za mało jest psychiatrów dziecięcych, a z drugiej strony rośnie liczba schorzeń psychicznych wśród dzieci wynikających między innymi właśnie z tych sytuacji, z którymi są one konfrontowane w dzisiejszych czasach.

Przejdę do pytań pani poseł Rosy. Jeśli spotkałabym się z sytuacją, że zgwałcone zostanie dziecko i rodzice będą mieli problem ze szkołą, żeby tę kwestię wyjaśnić, to oczywiście pierwszą rzecz, którą zrobię, to zgłoszę to zdarzenie do organów ścigania, niezależnie od tego, czy ktokolwiek inny już to zrobił. Natychmiast zgłoszę również szkołę, która nie zareagowała na tą sytuację, do organu nadzoru pedagogicznego. W tej kwestii zobowiązuje mnie prawo i zawsze będę działać zgodnie z polskim porządkiem prawnym.

Pytano mnie o akację „Tęczowego Piątku" w szkołach. Przyznam, że nie słyszałam o takiej inicjatywie. Tak jak podkreślałam w publikacjach prasowych, które jak widzę, państwo też śledziliście, jestem przeciwna seksualizacji dzieci i temu, żeby będąc dzieckiem, podkreślać swoją tożsamość seksualną i ją manifestować. Nie będę przyjmowała patronatów nad sprawami, których nie rozumiem. Natomiast bardzo chętnie spotkam się ze środowiskami dzieci, młodzieży homoseksualnej, która przeżywa to jako problem społeczny. Chciałabym więcej usłyszeć na temat i dowiedzieć się, jakiego rodzaju problemy są ich doświadczeniem.

Problem pedofili w Kościele. Pedofilia jest przestępstwem, w związku z tym czy dzieje się ona w Kościele, czy gdziekolwiek indziej, to będę oczywiście podejmować kroki prawne, jeżeli z takimi problemami się zetknę. Uważam, że każda instytucja, czy to jest parlament, partia polityczna, czy jakakolwiek inna, ma swoje procedury wewnętrzne. Myślę, że Kościół w ostatnim czasie wykonywał jakieś ruchy w tym kierunku. Słyszałam o deklaracjach i listach w tej sprawie. Naturalnie jest to przestępstwo, które jest ścigane.

Pani poseł pytała o to, co dobrego jest w reformie edukacji. Co z kwestią zmianowości i kwestią zadawania prac domowych? Ja dostrzegam w reformie edukacji zawrócenie pewnego trendu, który był związany z wprowadzeniem gimnazjów i który ja oceniam negatywnie. Gimnazja to jest na trzy lata wyrwanie ze środowiska dziecka, które nie ma motywacji do tego, żeby się zakorzenić i utożsamiać z grupą rówieśniczą, ponieważ wie, że za chwilę zmieni szkołę. Na pewno będę chciała ściśle współpracować w tym zakresie z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Jeśli chodzi o zmianowość, to wiem, że jest taka sytuacja, iż pewne budynki szkolne w Warszawie będą opróżniane, ponieważ zabraknie w nich uczniów. Będą trwały poszukiwania, jak zagospodarować te budynki i co w nich można robić. Myślę, że ten problem może się sam rozwiązać, że to się rozejdzie po systemie, o czym już poprzednio mówiłam. Jeżeli będziemy dłużej zwlekać z powołaniem RPD, to ja właściwie nie będę miała już nic do zrobienia w tym zakresie. Po prostu dojdziemy do momentu, kiedy ten problem się sam rozwiąże.

Natomiast jeśli chodzi o kampanię „Zadaję z sensem", to jestem wielką przeciwniczką przeciążania dzieci pracami domowymi. Zawsze to podkreślałam, szczególnie w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych, których rodzice są bardziej niż inni przeciążeni obowiązkami. Zadaniem rodziców, zgodnie z przepisami oświatowymi, jest zapewnić dziecku miejsce do odrabiania lekcji i zapewnić, żeby chodziło do szkoły. Natomiast to, co nauczyciel robi w klasie, stanowi absolutnie podstawę nauczania. Prace domowe jedynie utrwalają tę wiedzę. Jeśli dziecko wraca do domu po godz. 17.00, po pobycie w świetlicy, to takie utrwalanie wiedzy jest wątpliwe. Jeśli chodzi o wspomnianą kampanię, to widzę pole do współpracy z osobami, które pochylają się nad tym problemem, z ramienia osób fizycznych, rodziców, organizacji społecznych czy też systemu oświaty.

Jeśli chodzi o protest w Sejmie, to mówiłam wielokrotnie, że nie akceptuję takiego traktowania przedstawicieli rządu, z jakim mieliśmy do czynienia w trakcie tego protestu. Doskonale państwo wiecie, że postulaty zgłaszane wtedy przez rodziców są mi bliskie i wiele z nich podzielam. Te postulaty zaczęły być już spełniane, zanim protest nastąpił. W ramach protestu zgłoszono dwa postulaty, z których jeden został natychmiast zrealizowany. Drugiego, w takiej formie po prostu się nie dało zrealizować ze względów budżetowych. Postulat został zmodyfikowany i myślę, że jest tu ogromne pole do rozmów i współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Muszę powiedzieć, że pan poseł Józef Brynkus bardzo mnie wzruszył, że padło z jego strony słowo „przepraszam". Nie mam żadnych pretensji do posłów, którzy zostali wprowadzeni w błąd, ponieważ sama nie wiem, jak ja bym się na państwa miejscu zachowała. To było okropne i nieprzewidziane. Była to ostatnia rzecz, jakiej mogłam się spodziewać, że zostanę o takie poglądy posądzona. Jednoznacznie powiedziałam, że życie człowieka zaczyna się w momencie, w którym połączy się komórka jajowa z plemnikiem. To jest początek życia ludzkiego i nie ma tu żadnych wątpliwości. Jestem przeciwniczką eutanazji. Proszę nie dawać wiary temu, co rozpowszechnia pan poseł Kochan oraz jej koleżanki i koledzy.

Jeśli chodzi o tzw. pkt 7, to jest rzecz, która organizacje pozarządowe i współpracujących ze mną rodziców bardzo interesuje. Rozumiem, że panu posłowi chodzi o świadczenie pielęgnacyjne. Pojawiały się dramatyczne sytuacje, kiedy zespoły orzekające nie przyznawały świadczeń 7 i 8, a więc z tych wskazań, które uprawniają do świadczenia pielęgnacyjnego, a także od niedawna do uprzywilejowanego dostępu do opieki zdrowotnej. Oczywiście to jest coś, co wymaga bardzo dużej uwagi, i dlatego będę tego bardzo pilnować. Jestem jednak o tyle dobrej myśli, że za chwilę ma być wprowadzana duża reforma orzecznictwa. To jak funkcjonowały zespoły orzekające – to był skandal. Przez wiele, bardzo wiele lat nic nie było robione w tym zakresie.

W ubiegłym roku, a może dwa lata temu został powołany zespół, na czele którego stoi pani profesor Gertruda Uścińska, prezes ZUS. Tam została wykonana gigantyczna praca, żeby to uporządkować. To jest kolosalna praca, ponieważ ruszenie tej sprawy choćby o centymetr stanowi przełom. Dlatego jestem dobrej myśli. Sądzę, że jakakolwiek byłaby to zmiana, nawet ograniczona, to pierwszy krok w dobrym kierunku zostanie zrobiony. Spodziewam się, że rodzice będą też bardzo tego pilnowali, żeby uprawnienia do świadczenia pielęgnacyjnego czy w ogóle wsparcie dla dzieci było bardzo precyzyjnie przyznawane. Chodzi o to, żeby niepotrzebnie nie wyrzucać pieniędzy, ale też ich nie oszczędzać w sytuacjach, gdy dzieci i rodzice rzeczywiście potrzebują takiego wsparcia.

Pani poseł Stępień pytała, czy zamierzam kontynuować dorobek pana Marka Michalaka. Zamierzam realizować to, do czego zobowiązują mnie przepisy prawa, a więc w tym sensie tak, zamierzam. Mam jednak trochę inną filozofię tego urzędu. Jeśli natomiast chodzi o pielęgnowanie pamięci niektórych postaci, co panią poseł najbardziej interesowało, nie uważam, żeby zadaniem RPO było takie pielęgnowanie jakichkolwiek postaci. Jest nim ochrona praw dzieci i to będzie moim priorytetem. Natomiast Irena Sendlerowa, Janusz Korczak czy też inne osoby, którymi możemy się szczycić, ponieważ mamy wielu, którzy oddali życie i ryzykowali je, ratując dzieci, są mi bardzo bliskie. To są wzory godne naśladowania, ale nie jest to jakiś priorytet, na którym należałoby się skupiać.

Pani poseł Siarkowska i pan poseł Winnicki pytali mnie, jak zrozumiałam, o działania w celu ochrony praw dzieci w okresie prenatalnym. Muszę powiedzieć, że moje doświadczenie z pracy z rodzicami dzieci niepełnosprawnych, również z wrodzonymi niepełnosprawnościami, jest takie, że bardzo często ci rodzice popadają w rozpacz, czują bunt, czują się pozostawieni sami sobie. Powód jest taki, że nie działa system wczesnego wsparcia i to jest podstawowy problem, z którym spotykają się rodzice, również ci, którzy boją się, że ich dziecko będzie niepełnosprawne. Na pewno podejmę takie działania. Wiem, że w podkomisji jest jakiś projekt, który ma tę sprawę regulować. Cieszę się, że on wreszcie trafił do podkomisji, gdyż było to przedmiotem niepokoju części posłów. Będę się na pewno temu przyglądać i uczestniczyć w tych spotkaniach. To jest dla mnie sprawa ważna, również z racji osobistych doświadczeń.

Bardzo dziękuję posłowi Sprawce za słowa, które zostały wypowiedziane. Myślę, że więcej osób na tej sali naszą współpracę pamięta. Pan poseł zwrócił moją uwagę na wiele faktów dotyczących regulacji oświatowych, z których wcześniej nie zdawałam sobie sprawy, oraz jak te kwestie wyglądają od strony samorządu.

Pan poseł Winnicki zadał bardzo ważne pytanie dotyczące mojej koleżanki, pani Moniki Zimy. Nie zamierzam się wypierać jakichkolwiek moich znajomych. Niestety pan poseł wyszedł.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo proszę jednak odpowiedzieć.

Kandydatka na urząd rzecznika praw dziecka Agnieszka Maria Dudzińska:

Odpowiem więc do protokołu. Oczywiście, że znam panią Zimę. Pani Monika Zima jest prezesem największej organizacji pozarządowej zrzeszającej rodziców osób niepełnosprawnych i sama jest matką. Znamy się z wielu różnych płaszczyzn działania, w tym z posiedzeń komisji sejmowych. Myślę, że było wiele takich posiedzeń komisji, na których pojawiałyśmy się wspólnie i wspólnie zabierałyśmy głos. Rzeczą, z której jest ona najbardziej znana i nawet ostatnio brała udział w spotkaniach rodziców dzieci niepełnosprawnych organizowanych na Ursynowie, organizowanych przez państwa Graczyków

przy parafii błogosławionego Edmunda Bojanowskiego... Monika Zima przyszła na jedno z takich spotkań i opowiadała nam o kwestii ubezwłasnowolnienia. Jest to ogromny temat, który polecam uwadze państwa posłów, dotyczący tego, co się dzieje z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Ten temat to jest jej konik. Nie znam jednak jej publikacji, nie znam tego podręcznika. To nie jest też przedmiotem moich zainteresowań. Natomiast łączy nas obszar zainteresowań sprawami dzieci niepełnosprawnych.

Pani poseł Okła-Drewnowicz mówiła o tym, że macie państwo problem z moją wypowiedzią dla TV Republika. Istotnie, macie państwo problem. Będzie sprawa karna. Myślę, że jak jest taki problem, że inaczej coś rozumiemy, a ja wiem, jakie mam poglądy, które ja zadeklarowałam, to o tym, czy mamy do czynienia z manipulacją, czy nie mamy, będzie musiał rozstrzygnąć sąd. Po to są sądy. W sądzie będzie to jakoś rozstrzygnięte.

Pani poseł Drozd pytała również o reformę edukacji. Poprzednio mówiłam o cierpieniach sześciolatków związanych z reformą wprowadzoną przez poprzedni rząd. Podam przykład z Warszawy, gdzie wyrzucono wszystkie dzieci z tzw. zerówek w przedszkolach. To był dramat, ponieważ małe dzieci trafiły do szkół i wbrew temu, co mówiono rodzicom, te szkoły nie były na to przygotowane… Na pewno doszło do tego na Ursynowie i jeszcze w kilku dzielnicach. Na Ursynowie z zerówek zostały wyrzucone wszystkie dzieci.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Tym razem wszystkich gości proszę o spokój. Proszę kontynuować.

Kandydatka na urząd rzecznika praw dziecka Agnieszka Maria Dudzińska:

Wszystkie te dzieci trafiły do zerówek w szkołach, które były nieprzygotowane do tego ani pod względem infrastruktury, ani wyposażenia i kadry.

Drugi problem, który mi przyszedł do głowy w związku z tą reformą. Ta reforma nie została przeprowadzona w sposób zdecydowany. Została odwleczona w wyniku protestu rodziców i skutek tego był opłakany. Dlatego cenię minister Annę Zalewską, że miała pomysł na reformę i wprowadziła ją bez dyskusji. Natomiast, jak państwo wprowadzaliście reformę, to zaczęliście się cofać i dlatego doszło do tak paradoksalnych sytuacji, że dzieci, które jako młodsze szły do pierwszych klas, to były przede wszystkim dziewczynki. Natomiast rodzice, mając opinię psychologów, zatrzymali w przedszkolach chłopców. Były więc takie sytuacje, że były klasy, które składały się z samych lub prawie samych dziewczynek, a potem samych chłopców. Właśnie o takie problemy mi chodziło, kiedy mówiłam o tym na poprzednim posiedzeniu komisji.

Pani poseł Drozd miała także wątpliwości co do tego, co oznacza bronić kogoś tak, jak własne dziecko. Ja własne dzieci broniłam najpierw indywidualnie, tzn. pisząc wszędzie, gdzie się dało, i prosząc. Moje doświadczenia z samorządem warszawskim były bardzo niedobre. W tej chwili z wieloma osobami z samorządu nadal współpracuję, ale walcząc już nie o swoje dzieci, ale o inne dzieci. Na pewno jeśli zetknę się z jakąkolwiek dyskryminacją dziecka i łamaniem jego praw, czy to będzie z powodu homoseksualizmu, czy czegokolwiek innego, to będę starała się rozwiązać problem indywidualnie, za pomocą wszystkich środków, które będę mieć do dyspozycji. Będę też dążyła do tego, żeby systemowo w ogóle zapobiegać powstawaniu takich problemów.

Odpowiedziałam chyba na wszystkie pytania.

Przewodnicząca poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Bardzo serdecznie pani dziękuję. Tradycyjnie, tak jak na dwóch naszych poprzednich posiedzeniach, zwrócę uwagę dotyczącą zasady głosowania. Jeżeli kandydatka w głosowaniu uzyska zwykłą większość głosów, to znaczy większą liczbę głosów „za” niż głosów „przeciw”, to uzyska pozytywną opinię Komisji. Jeżeli kandydatka nie uzyska zwykłej większości głosów „za”, to uznam, że Komisje wydały opinię negatywną. Zapytam zwyczajowo – czy ktoś jest przeciwny takiemu procedowaniu? Sprzeciwu nie ma. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku w sprawie powołania pani Agnieszki Marii Dudzińskiej na stanowisko rzecznika praw dziecka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Stwierdzam, że wniosek w sprawie powołania pani Agnieszki Marii Dudzińskiej na stanowisko rzecznika praw dziecka uzyskał 35 głosów za, 15 głosów przeciw. Jeden z posłów wstrzymał się od głosowania.

Kandydatura pani Agnieszki Marii Dudzińskiej uzyskała pozytywną opinię Komisji. Gratuluję bardzo serdecznie. Szanowni państwo, będzie jeszcze czas na gratulacje.

Pozostaje nam wybór posła upoważnionego do przedstawienia opinii Komisji na posiedzeniu Sejmu. Proponuję, żeby ponownie była to pani poseł Joanna Borowiak. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.